

Oktawia Ewa Braniewicz  <https://orcid.org/0000-0002-5453-0918>
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
e-mail: obraniewicz@ahelodz.pl

Kamil Janicki, *Pańszczyzna. Prawdziwa historia polskiego niewolnictwa* – recenzja

Kamil Janicki, *Serfdom. The real history of Polish slavery* – a review

https://doi.org/10.25312/2391-5145.16/2021_09oeb

Wolność jest wartością, która w historii Polski odgrywa kluczową rolę. Od panowania Mieszka I, przez rozbitcie dzielnicowe, doświadczenia dwóch wojen światowych, aż po czasy współczesne wolność przeplata się ze zniewoleniem naszego narodu. Było to zniewolenie wewnętrzne oraz zewnętrzne. Zmagania z wielowiekowym tabu, jakim była (a w niektórych kręgach nadal jest) pańszczyzna, zebrał Kamil Janicki w książce pt. *Pańszczyzna. Prawdziwa historia polskiego niewolnictwa*.

Książka składa się z dziesięciu rozdziałów, których tytuły naprowadzają na podejmowaną przez autora tematykę: upodlenie, zezwierzęcenie, wyzysk, rozbój, prawo bata, nadzór absolutny, karczma, cena za człowieka, apogeum nędzy oraz opór. Określenia, jakie zastosował Janicki, dobitnie ukazują sytuację społeczno-prawną chłopów. Prócz wskazanych rozdziałów autor zamieszcza także uwagi o nowożytnych pieniądzach, refleksje związane z językiem źródeł oraz bibliografię. Całość stanowi 381 stron wciągającej lektury. Niewątpliwym atutem są także ilustracje, które pozwalają wizualizować to, co autor płynnie maluje słowem. Dzięki połączeniu opisów z ilustracjami możemy przenieść się w brutalny świat polskiego niewolnictwa i ujrzeć to, o czym do tej pory fragmentarycznie czytaliśmy w podręcznikach do historii.

Przerzucając strony, kartka po kartce, czytelnik przenosi się do innej rzeczywistości. Tym, co uderza najbardziej, jest powszechna chęć zysku połączona z poczuciem wyższości. Autor ukazuje nam ciemne oblicza szlachciców i przytacza wiele przykładów tuszowania przestępstw, które popełnili samodzielnie bądź chroniąc bliskich. Są to między innymi mord w podkarpackiej Woli Jasienińskiej w 1697 roku czy napad na gospodarstwo w Kasinie Wielkiej w 1694 roku. Przemoc na wsi pańszczyźnianej była na porządku dziennym. Dzięki wyrazistym i odważnym opisom Janickiego czytelnik czuje się nie tylko obserwatorem, ale wręcz uczestnikiem zdarzeń. Absolutna władza nad chłopami została odebrana szlachcie dopiero w 1768 roku. Do tego czasu relacje między chłopami a szlachciami naznaczone były krwią oraz wyzyskiem słabszych jednostek.

Lektura *Pańszczyzny* skłania do refleksji nie tylko nad losem chłopów, ale także nad kondycją współczesnej Polski. Jesteśmy społeczeństwem postniewolniczym i nadal nie potrafimy się z tym faktem zmierzyć. Żyjemy mitem o sarmackości, ukochaniu dla narodu, jednocześnie zapominając, jak wiele krwi przelało się przez ręce szlachciców. Zdajemy się wybierać to, co godne, patriotyczne i rysujące naszych przodków w pozytywnym świetle, przy całkowitym pominięciu mrocznych meandrow historii Polski. Janicki zmusza nas do refleksji nie tylko nad tym, jaki jest nasz stosunek do wyzysku i krzywd, których doznali pańszczyźniani chłopci, ale także do pochylenia się nad kondycją moralną współczesnej Rzeczypospolitej. Autor niemal prowadzi nas za rękę i stawia pytania, które choć nie wybrzmiewają wprost, to jednak towarzyszą nam w trakcie lektury. Zapytuje, gdzie leży granica człowieczeństwa, co jesteśmy w stanie tolerować dla zysku oraz czy wszyscy ludzie są równi. Janicki jednoznacznie określa wobec nich swoją postawę, jednocześnie nie namawiając czytelnika, by poszedł jego śladami. Odbiorca *Pańszczyzny* ma wybór, autor nie narzuca swojej optyki, a jedynie zaprasza do podjęcia rozważań nad wciąż żywymi kwestiami moralnymi.

Na uznanie zasługuje także kunszt języka. Całość utrzymana jest w lekkim, przystępnym stylu, choć nie brakuje specjalistycznych terminów. Autor wyjaśnia je w przypisach, co sprawia, że osoba, która na co dzień nie ma nic wspólnego z problematyką pańszczyzny czy, szerzej, zjawiskiem niewolnictwa w Polsce, z łatwością odnajdzie się w narzuconej terminologii i narracji. Język, którego używa Janicki, jest elastyczny, pobudzający wyobraźnię, a przy tym nakierowany na szerokie grono odbiorców. Nie trzeba być z wykształcenia historykiem czy językoznawcą, by z przyjemnością i zrozumieniem zagłębić się w lekturę.

Reasumując, *Pańszczyzna* powinna być pozycją obowiązkową dla każdego obywatela Rzeczypospolitej. Niewątpliwie czytelnik doceni zarówno kunszt języka, jak i bogaty warsztat Janickiego jako historyka. To książka, którą w obliczu współczesnych wyzwań, przed jakimi stoją Polacy oraz osoby zamieszkujące nasz kraj, każdy powinien przeczytać. Odsłania ona brutalną prawdę o tym, jak łatwo zarobić na wyzysku oraz z jaką lekkością człowiek jest w stanie wyrządzić krzywdę innej osobie.